

Ewa Bobrowska: Francuskie inspiracje Pankiewicza

Zamieszkanie w stolicy Francji stało się jego marzeniem, które miało się spełnić dużo później. Bardzo dużo podróżował po Francji – od chłodnej, surowej Bretanii i wilgotnej Normandii po emanujące specyficznym światłem południe, a różnorodność francuskiego pejzażu musiała mu bardzo odpowiadać – pisze Ewa Bobrowska w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Pankiewicz. (Nad)pisane warstwy”.

Wśród bardzo licznych polskich artystów związanych z Francją Józef Pankiewicz był z pewnością największym entuzjastą tego kraju. Na bankiecie urządzonym na cześć malarza w słynnej Café Voltaire w Paryżu z okazji przyznania mu francuskiej Legii honorowej w ten sposób podsumował swój stosunek do przybranej ojczyzny:

„Przy tej okazji czuję potrzebę wyrażenia mojej wdzięczności również dla Francji, która wzięła pod uwagę i uznała moje długoletnie przywiązanie do tego kraju i uwielbienie dla światła, którym promieniuje. Ale więcej jeszcze niż za cokolwiek wdzięczny jestem Francji za wiedzę, której tutaj (nabrałem). (...) Francja to kraj jednej z najdawniejszych tradycji artystycznych, a jedyny pod względem nieprzerwanej ciągłości twórczej. Posiada olbrzymie doświadczenie. Umiała

ona skorzystać ze wszystkiego, co gdziekolwiek zrobiono, adoptowała wszystkie zdobycze w dziedzinie sztuki. Dlatego też tu znajduje się źródło wszelkiej wiedzy.” [1]

Francja inspirowała Pankiewicza na wiele sposobów. Był on miłośnikiem nie tylko jej kultury, sztuki i literatury, ale także jej twórców, wśród których miał wielu dobrych przyjaciół. Kochał też kraj jako taki. Podziwiał Paryż, jego architekturę, ale także muzea, galerie i kolekcje sztuki, których znajomość była, według tego wybitnego artystycznego erudyty, podstawą jakiegokolwiek twórczości. Zamieszkanie w stolicy Francji stało się jego marzeniem, które miało się spełnić dużo później. Bardzo dużo podróżował po Francji – od chłodnej, surowej Bretanii i wilgotnej Normandii po emanujące specyficznym światłem południe, a różnorodność francuskiego pejzażu musiała mu bardzo odpowiadać. Pozostawił wiele widoków Paryża, często Sekwany i jej licznych mostów, zarówno olejne, jak i w formie grafiki.

Jak wiadomo, Pankiewicz miał okazję zapoznać się ze sztuką francuską najpierw „na odległość”, w Petersburgu, gdzie studiował na Akademii Sztuki Pięknych w latach 1885-1886. Choć sam system nauczania nie spełniał oczekiwań młodego adepta sztuki, to biblioteka dobrze zaopatrzona we francuską prasę artystyczną, stanowiła wielką rekompensatę. To dzięki przeglądaniu kolejnych numerów *Gazette des beaux-arts* poznał malarstwo Gustave’a Courbeta, Édouarda Maneta, impresjonistów, czy związanego z Francją amerykańskiego malarza i grafika Jamesa Whistlera. Kolekcja hrabiego Mikołaja Kuszelowa-Bezborodko pozwoliła mu na bezpośredni kontakt z malarstwem Camille’a Corota i innych twórców ze szkoły barbizońskiej. Podróż do Francji stała się celem, w czym utwierdziły go jeszcze publikowane w

1887 roku na łamach *Wędrowca* artykuły Antoniego Sygietyńskiego na temat nowych tendencji w literaturze francuskiej. Pankiewicz czytał Flauberta, Maupassanta, Zolę, a także poezje Mallarmégo. Nowinki francuskie były też tematem dyskusji artystycznej braci w Warszawie.

Marzenie o podróży ziściło się w 1889, kiedy wraz z przyjacielem, Władysławem Podkowińskim, również malarzem, udał się do Paryża. Pretekstem była Wystawa Światowa, na której obraz młodego artysty *Targ za Żelazną Bramą* (1889) odznaczony został srebrnym medalem. Pobyt w Paryżu obfitował w wielkie „spotkania” z nowoczesną sztuką francuską, m.in. dzięki retrospektywnej wystawie impresjonistów, ekspozycji prac Paula Gauguina i jego kręgu w paryskiej Café Volpini czy wielkiej, bo pokazującej 145 obrazów, wystawie Claude’a Moneta (wraz z rzeźbami Auguste’a Rodina), którą wiele lat później Pankiewicz jeszcze wspominał. Obaj przyjaciele odwiedzili też galerię Goupila, gdzie Théo van Gogh także pokazał im prace impresjonistów. Jak wiadomo, szok poznawczy, jaki przeżył Pankiewicz, spowodował, że przemałował on rozpoczęty już w stylu realistycznym obraz *Targ na kwiaty przed kościołem Świętej Magdaleny w Paryżu* (1890), starając się nadać mu aspekt impresjonistyczny. Choć pobyt w Paryżu nie trwał długo z powodu braku środków finansowych, to pozostawił głęboki ślad na twórczości Pankiewicza. Po powrocie do kraju malarz wykonał serię obrazów o charakterze impresjonistycznym. Były to letnie pejzaże: *Droga w Kazimierzu* (1890), *Lato* (1890) i *Wóz z sianem* (1890), które zostały jednak nieprzychylnie przyjęte zarówno przez polską krytykę, jak i publiczność.

Zawiedziony i przygnębiony taką reakcją artysta zwrócił się w kierunku symbolizmu, malując serię warszawskich nokturnów, jak *Rynek Starego Miasta w Warszawie nocą* (1892), czy *Łabędzie w Ogrodzie*

Saskim (1896). Utrzymane w bardzo wąskiej gamie kolorystycznej, niemal monochromatyczne, nastrojowe miejskie pejzaże są także reminiscencją z Paryża i kontaktu z malowanymi od 1866 do połowy lat 80. XIX wieku nokturnami Jamesa Whistlera. Z Whistlerem dialoguje Pankiewicz również w niektórych swoich portretach, zwłaszcza w *Portrecie dziewczynki w czerwonej sukni* (1897). Do tego artysty odwołuje się także twórczość graficzna Pankiewicza, operująca podobnie miękką, dekoracyjną kreską.

Pankiewicz powraca do Francji po kilkuletnim okresie nieobecności. Od końca lat 90. XIX wieku będzie się starał bywać tam regularnie. Nawet kiedy został profesorem na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w 1906 roku, spędzał we Francji każde wakacje. Z zapałem studiował sztukę francuską, poznał dogłębnie twórczość Cézanne'a i Henri Fantin-Latoura, co przetworzył twórczo na różnych etapach swojego malarstwa. W Paryżu nawiązał liczne kontakty towarzyskie wśród polskiej kolonii artystycznej, m.in. ze Stefanem Laurysiewiczem i Gabrielą Zapolską. Zapewne dzięki przyjaźni z Misią Godebską, córką rzeźbiarza Cypriana Godebskiego, żoną Tadeusza Natanson'a i egerią wielu paryskich awangardowych twórców, artysta zawarł liczne znajomości w kręgach literatów i artystów związanych z *La Revue Blanche*. Nawet po zamknięciu czasopisma i rozwodzie z Natansonem bywalcami salonu Misi byli m.in. malarze Pierre Bonnard i Edouard Vuillard, krytyk sztuki Félix Fénéon, czy pisarz André Gide, z którymi zaprzyjaźnił się Pankiewicz.

Przyjaźń z Bonnardem rozpoczęła się prawdopodobnie w 1908 roku. Choć paleta Pankiewicza zdaje się rozjaśniać już ok. 1907 w pejzażach morskich malowanych w normandzkim Saint-Valéry-en-Caux i rok później w bretońskim Concarneau, to tendencja ta wzmocni się jeszcze

od momentu wspólnych z Pierrem Bonnardem wyjazdów zarówno do Normandii, jak i na południe do Saint-Tropez. Czy w czasie wakacji spędzanych w normandzkim Giverny, mieszkający w pobliskim Vernonnet Bonnard miał okazję przedstawić swojego polskiego przyjaciela Claude'owi Monetowi, tego nie wiadomo. Lata przed I wojną światową to u Pankiewicza okres fascynacji kolorem w najlepszym duchu postimpresjonistycznym, a o jego obrazach można by powiedzieć, że wyszły spod pędzla malarza francuskiego, tak bardzo przesiąkniętą francuskim smakiem.

Wybuch I wojny światowej zastał małżeństwo Pankiewiczów w malowniczym, ale w obliczu konfliktu niechętnym cudzoziemcom, maleńkim porcie nad Morzem Śródziemnym - Collioure. Wroga postawa mieszkańców tej kolebki fowizmu skłoniła artystę i jego żonę do przekroczenia pobliskiej granicy hiszpańskiej. Przymusowy pobyt w tym neutralnym kraju naznaczyły troski materialne. Małżeństwo zostało bez środków do życia w obcym środowisku. Dzięki pomocy finansowej Bonnarda dotarli do Madrytu, gdzie inny francuski malarz, Robert Delaunay, podzielił się z Pankiewiczem swoją pracownią. Jak wiemy, ten kilkuletni kontakt z zapalonym eksperymentatorem koloru i badaczem prawa kontrastu symultanicznego, zaowocował rewolucją stylistyczną u Pankiewicza, który odważył się na bardzo „nowoczesne” kompozycje, zarówno pod względem formy, jak i kolorystyki. *Ulica w Madrycie* (1916-1918), czy malowany kilkakrotnie w 1917 roku *Taras w Madrycie* to przykłady fowistycznych prób z kolorem, zaś geometryzacja elementów kompozycji odwołuje się do malarstwa Cézanne'a, a nawet kubizmu.

Jednak eksperymentatorska przesada wydaje się być w sprzeczności ze zrównoważonym charakterem malarza, przepojonym głęboką kulturą umysłową. Jego francuscy przyjaciele pójdą drogą bardziej radykalną, podczas gdy sam Pankiewicz po wojnie powróci do łagodnej harmonii wysmakowanych kolorów, opartych na dojrzałe przemyślanych wzajemnych relacjach kładzionych obok siebie niuansów dopełniających się barw. Nad powojennym malarstwem Pankiewicza zapanuje duch Auguste'a Renoira i jego łagodnych, pastelowych rozwiązań kolorystycznych. Czerwonawe ziemie okolic Marsylii, Cassis czy La Ciotat, gdzie polskie małżeństwo będzie jeździć na wakacje w tym czasie, malarz zestawia ze srebrzystą zielenią drzew oliwkowych i sosen pinii, które otula łagodne różowo-błękitne światło nadmorskich poranków. Sam Pankiewicz od 1919 roku zrealizuje swoje marzenie i zamieszka w Paryżu na stałe nie rezygnując z nauczania na ASP w Krakowie, a od 1925 roku do przejścia na emeryturę w 1937 roku będzie pełnił funkcję kierownika Paryskiej Filii tejże uczelni. Artysta umiera 4 lipca 1940 roku w La Ciotat na Morzem Śródziemnym, którego pejzaż był jednym z jego ulubionych motywów malarskich.

Zamiłowanie do koloru i kult malarstwa francuskiego, które Pankiewicz wpoił swoim krakowskim studentom, m.in. kapistom, wywrze kolosalny wpływ na rozwój malarstwa polskiego, nad którym na długie lata zapanują kolorystyki.

dr Ewa Bobrowska

Przypisy:

[1] J. Dmochowska, *W kręgu Pankiewicza. Wspomnienia i listy 1906-1940*, Krakow 1963, s. 205-206.

Bibliografia

Ewa Bobrowska-Jakubowska, *Artyści polscy we Francji 1890-1918. Wspólnoty i indywidualności*, DiG, Warszawa, 2004.

Ewa Bobrowska-Jakubowska, *Paryskie ślady Pankiewicza, Porta Aurea. Roczniki Wydziału Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego*, nr 4, red. Teresa Grzybkowska, Gdańsk-Warszawa, 1998.

Józef Czapski, *Józef Pankiewicz. Życie i dzieło. Wypowiedzi o sztuce*, Warszawa, M.Arct 1936, reprint Wydawnictwo FIS, Lublin 1992.

Jadwiga Dmochowska, *W kręgu Pankiewicza. Wspomnienia i listy*, Krakow, Wydawnictwo Literackie, 1963.

Jozef Pankiewicz (1866-1940). Zycie i dzieło. Artyscie w 140. Rocznice urodzin, kat. wystawy, Muzeum Narodowe w Warszawie, 9 stycznia – 26 marca 2006.

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
